

Dzisiejszym gościem Radia Bielsko jest wójt Gminy Jasienica - Janusz Pierzyna, dzień dobry.

Dzień dobry pani redaktor, dzień dobry państwu.

Urząd Gminy w Jasienicy od jakiegoś czasu pracuje za zamkniętymi drzwiami. Z czego to wynika?

Jest to wymóg, który, można powiedzieć, dotknął nas wszystkich.

Myśleliśmy, że długo będzie tak, że pracownicy Urzędu nie będą dotknięci Covidem, a okazało się, że jednak się zmieniło.

Chcąc też przestrzegać bezpieczeństwa naszych mieszkańców podjąłem decyzję, że na okres jednego tygodnia – teraz już się okazuje, że już mamy trzeci tydzień takiego funkcjonowania – ograniczyliśmy komunikację zewnętrzną do minimum. Oczywiście, nie jest ona

ograniczona w 100 procentach, komunikujemy się z mieszkańcami na umówione godziny, wydzieliliśmy część dla oczekujących na takie spotkanie umówione wcześniej na daną godzinę w danej sprawie.

Niemniej jednak prosimy, aby mieszkańcy w tym okresie korzystali z tych form elektronicznych, jak również okienka, które przygotowaliśmy na różnego rodzaju pisma, które mogą złożyć w Urzędzie. To jest bezpieczeństwo dla mieszkańców. Nie chciałbym, żeby ktoś w przyszłości przyszedł do Urzędu i powiedział, że został zarażony przez urzędnika, a na dzień dzisiejszy mamy pięć osób, które są chore właśnie na Covid. Myślę, że takie niedogodności potrwają gdzieś do świąt i później to jakoś uporządkuje się samo i będzie funkcjonować bez przeszkód.

Przy szkole w Międzyrzeczu Górnym powstaje sala gimnastyczna. Na jakim etapie jest ta inwestycja?

No tak, ta inwestycja już jest na etapie, można powiedzieć, końcowym. Trwa wyposażenie sali najpierw w potrzebny sprzęt. Sala kosztowała 4,6 mln zł. Udało się otrzymać dofinansowanie poprzez decyzję Ministerstwa Sportu, 1,5 mln zł. Wszystkim tym, którzy w tym uczestniczyli, potrzeba powiedzieć, że przez ostatnie 20 lat ponad 10 sal gimnastycznych wybudowaliśmy, więc to, myślę, że jest jedna z następnych, która będzie cieszyć dzieci, młodzież, osoby dorosłe, które będą chciały korzystać, czy uprawiać różne dyscypliny sportu. To sala gimnastyczna, która jest

jako druga w tej placówce, ponieważ pierwsza – to były te dziesięciolatki – to mała sala. Natomiast obecnie to już trzeba powiedzieć, że jest to sala, hala z pełnym zapleczem, wyposażeniem. Będzie możliwość podzielenia tej hali na trzy sekcje, więc trzy grupy będą mogły jednocześnie realizować lekcje wuefu. Myślę, że kolejny rok szkolny będzie już wielką radością w tej placówce.

Od 1 kwietnia autobusy bielskiego MZK zastąpią w kilku sołectwach autobusy Komunikacji Beskidzkiej. Z czego to wynika?

Co jest powodem, to nie chciałbym tego tutaj rozwijać, ale chodzi o finanse w głównej mierze, ponieważ dostaliśmy informację z MZK, że należy podpisać porozumienie z panem prezydentem o wzroście odpłatności za 1 km. I do tej pory było to w granicach 3 zł, tak jak dopłacamy do Komunikacji Beskidzkiej i w 11 sołectwach realizujemy ten transport publiczny i dopłacamy z płaszczyzny gminy w granicach 1 mln zł. Natomiast do trzech sołectw, gdzie jest przedłużenie linii MZK, czyli w Mazańcowicach, Międzyrzeczu Dolnym, Międzyrzeczu Górnym, to było po paręset metrów, czasem parę kilometrów przedłużenie tej linii, linii miejskich, oczywiście. Do tej pory płaciliśmy w granicach 3 zł, więc to było 300 tys. zł.

Obecnie zmieniła się ta stawka. Jest dopłata 6,27 zł, co powoduje, że na ten rok, gdybyśmy utrzymali tę komunikację w tej stawce, to byśmy dopłacali ponad 600 tys. zł. Natomiast dostaliśmy informację, że w tym roku również będzie jeszcze jedna podwyżka i ma być to ponad 9 zł i to powoduje, że byśmy do tych trzech, można powiedzieć, linii, musieli dopłacać tyle, co dopłacamy do 11 sołectw. Jeżeli chodzi o komunikację zbiorową, to ktoś kiedyś mógłby nam zarzucić, że to jest niegospodarność, ponieważ mamy możliwość zorganizowania transportu zbiorowego przewoźnikiem, jakim jest Komunikacja Beskidzka, a nie realizujemy tego, tylko wybraliśmy inny podmiot.

W związku z tym musieliśmy podjąć takie kroki i było to dość mocno dyskutowane na płaszczyźnie Rady Gminy, aby od 1 kwietnia, i to nie jest prima aprilis, żeby Komunikacja Beskidzka realizowała te kursy. One będą w takim samym wymiarze, może powiedzieć ilościowym, czasowym itd., więc dla pasażera w sumie nic się nie zmieni. Nawet sądzę, że będzie troszeczkę taniej, ponieważ z tego, co mam informacje, bilet MZK ma kosztować 5 zł, natomiast Komunikacja Beskidzka

przymierza się do wartości 4 zł, więc jakby to również będzie złotówka taniej. Zobaczymy, ponieważ dzisiaj nie mamy obrazu pełnego, bo przecież młodzież, dzieci nie chodzą do szkoły, więc jakby ta komunikacja nie jest tak przepelniona. Natomiast, kiedy wszystko wróci do normy, no też będziemy na to reagować.

Obecnie przebudowywana jest droga Międzyrzecze-Mazańcowice, to też wymaga pewnych refleksji, być może też tam autobusy puścimy. Będą też działania na strefie, więc jakby ta komunikacja będzie w przyszłości się na pewno rozwijać. My jesteśmy udziałowcami w Komunikacji Beskidzkiej. Trzeba tylko powiedzieć panu staroście – dziękuję za to, że kiedyś doprowadził do prywatyzacji PKS-u na rzecz Starostwa, a potem nas przekonywał, jako wójtów, burmistrzów, żebyśmy jako gminy w tym uczestniczyli, dopłacali i stworzyli dzisiaj taką bazę, jaką myślę, że niewiele samorządów w Polsce zrealizowało: kilkanaście nowych autobus, zaplecze. Patrzymy na powiaty sąsiednie – powiat żywiecki, powiat cieszyński – widzimy jak ta komunikacja wygląda. Praktycznie tej publicznej nie ma, jest prywatna, do tego w mniejszym, większym stopniu samorzady dopłacają, ale też ta komunikacja zrealizowana jest według opłacalności, a my nie jesteśmy jako gminy po to, żeby coś się musiało opłacać, a żebyśmy realizowali potrzeby mieszkańców.

Marszałek Województwa Śląskiego dostał niedawno list, dotyczący modernizacji starej drogi Bielsko-Cieszyn, miał pan w jego powstaniu spory udział.

Tak, leży mi to na sercu, co można powiedzieć od zawsze, remont drogi Bielsko-Cieszyn, starej drogi krajowej i tak się stało, że droga ekspresowa kiedy powstała w 2006 r., została przekazana w poszczególnych częściach na rzecz samorządu zgodnie z ustawą. Spowodowało to, że praktycznie te samorzady, które dostały to, można powiedzieć ustawą, która jest według mnie bardzo nietrafiona, nie dostaliśmy nawet dokumentacji związanej z tą drogą. A też trzeba powiedzieć, że ta droga jest ponad stuletnia, bo jeszcze wykonywana była za czasów Austrii, więc jakby ten trakt łączący miasto Bielsko-Biała, czy dalej, szlak na Kraków, z granicą z Cieszynem, więc jakby dla nas jest to droga strategiczna.

Wybudowanie drogi ekspresowej ma wiele aspektów do życzenia. Nie zaspokaja potrzeb, nie ma drogi serwisowej, przy różnego rodzaju

zdarzeniach, które mają miejsce, niestety, na tej drodze. Cały ruch jest kierowany na właśnie starą drogę, która przez 20 lat nie była remontowana i wydaje mi się, że jeżeli taki stan rzeczy będzie nadal, to prędzej czy później te przepusty, sklepienia łukowe – to są kamienne – wystarczy, że wypada jeden kamień i sypie się cały przepust.

Myśmy, jako Gmina, jeden przepust wyremontowali, kiedy byliśmy we władaniu tej drogi. Staramy się, aby również ta droga miała trakt pieszo-jezdny, aby łączyła Bielsko z granicą z Cieszynem. Myślę, że dzisiaj jest to bardzo ważne, aby rekreacja – również ta rowerowa – dawała możliwości, może być odreagowaniem w tym okresie trudnym, pandemii. Aby ludzie również mogli się poruszać rowerem, korzystać z jakiegoś wysiłku, resetując również psychikę, na tym nam zależy.

Trzeba powiedzieć, że należą się wielkie słowa uznania dla pana marszałka Jakuba Chelstowskiego za to, że jako pierwszy marszałek, bo w mojej historii samorządowej poznałem sześciu marszałków i żaden nie był tak wrażliwy na nasze potrzeby, jak pan marszałek obecny. Za to mu podziękowałem na spotkaniu, kiedy mówiliśmy o kolei, gdzie zgodził się dofinansować w połowie tę brakującą wartość, poza środkami unijnymi. Natomiast następna kwestia to jest droga i myślę, że również Rada Marszałkowska, jak również pan marszałek będą dalej wrażliwi na potrzeby Śląska Cieszyńskiego, łącznie ze starostą cieszyńskim, bielskim, gminą Dębowiec, Skoczów i Golezów. Zwróciliśmy się z pismem o podjęcie tego wniosku odnośnie realizacji projektów, no a później realizacji przebudowy tej drogi, żeby ten trakt mógł służyć jeszcze następnym pokoleniom.

To jest następny nasz projekt, który skrupulatnie realizujemy przez ostatnie lata, czyli ostatnie, można powiedzieć, 10 lat ta strefa powstawała. Natomiast ze smutkiem trzeba powiedzieć, że dopiero teraz został dołączony tam gaz, po sześciu latach kiedy oddaliśmy już tę część, którą wybudowaliśmy, uzbroiliśmy, ale nie mogliśmy w środkach unijnych uzbroić w gaz, ani w energię. Energia została wykonana trzy lata temu, natomiast gaz dopiero w tym roku i to jest smutne, bo wszyscy patrzyli, czemu tam się jeszcze nic nie dzieje, dlaczego tam nie powstają inwestycje, niektórzy złośliwi dyskutowali, że to nie warto się Jasienicą zajmować itd. itd. nie będę tego rozwijał.

Natomiast ze smutkiem patrzę, że jeżeli tak ma się rozwijać nasz kraj, to tylko determinacja wójtów, burmistrzów, prezydentów doprowadza do

tego, że zaczyna to jakoś funkcjonować. Dzisiaj jesteśmy w przededniu rozpoczęcia dużej budowy, 8 ha. Firma, która zakupiła, docelowo ma powstać zakład, który ma kosztować 300 mln zł, ale do tego potrzebna jest również dobra komunikacja, w tym zakresie przebudowywaliśmy łącznie z panem starostą – gmina, środki pomocowe – kilka dróg: od węzła w Makro do Ligoty, od Ligoty do Międzyrzecza, ulica Strumińska, teraz przebudowywana jest droga Międzyrzecze-Mazańcowice, jest wniosek, na bardzo wysokim miejscu droga, dofinansowanie Międzyrzecze-Rudzica.

Otrzymaliśmy dofinansowanie na wybudowanie drugiego wyjazdu na strefę, bo uważam, że to jest bardzo ważne, aby zachować bezpieczeństwo dla ludzi i dla podmiotów tam funkcjonujących. W razie jakiegoś wydarzenia te dwa wjazdy według mojej oceny być muszą i dlatego też chcę podziękować panu ministrowi Stanisławowi Szwedowi i wszystkim, którzy decydowali, jak również panu premierowi, że dostaliśmy dofinansowanie na ten wjazd, tj. 4,3 mln zł. Dopiero po przetargu zobaczymy, jak ta inwestycja będzie wyglądać, ale to powoduje, że tę część gminy przebudowaliśmy w takim kształcie, można powiedzieć od podstaw, od kanalizacji, od traktów tych pieszno-jezdnych, jakbyśmy to tak zliczyli, to jest w granicach 100 mln zł. Takich inwestycji od wojny nie było, więc to mnie cieszy, że następne pokolenia już nie będą musiały do tego zaglądać. To nie był remont tylko dywaników, ale całego korpusu drogi. No i radość, następni, sądzę, ci, którzy pójdą po nas, kiedy strefa się zabuduje, będą mogli korzystać z podatków i dalej rozwijać gminę.

Na jakim etapie jest przebudowa drogi Mazańcowice-Międzyrzecze?

Inwestycja ponad 8 mln zł, jest realizowana w tym roku i w przyszłym, część odcinka jest obecnie zamkniętego, trwają tam prace budowlane, cała podbudowa, odwodnienie to jest wszystko robione od podstaw. Inwestycja wiele lat oczekiwana, bardzo serdecznie dziękuję panu staroście jeszcze raz, całej Radzie Powiatu, która kieruje te wnioski i daje swoje własne środki. My też w jednej czwartej, tyle co Starostwo, dajemy na modernizację. Resztę udaje się pozyskać z zewnątrz, tak, że tylko radość i podziękowania.

Dzisiejszym gościem Radia Bielsko był wójt Gminy Jasienica, Janusz Pierzyna. Pięknie dziękuję.

Dziękuję pani Redaktor, dziękuję Państwu. Jako, że jesteśmy w okresie przedświątecznym, życzę Państwu wszelkiego dobra, aby ten czas przed świętami był dla nas w pełni radości, aby to, co nas otacza, co nas smuci, przychodziło na plan dalszy. Abyśmy po świętach mogli się spotkać już bez obciążeń i cieszyć się życiem, patrząc też, czy nie mamy ludzi wokół siebie i moglibyśmy coś pozytywnego uczynić. Bardzo dziękuję.

Rozmawiała Beata Stekla